

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 19 stycznia 2017 r. skierowanym przeciwko Gminie Miejskiej P. - Miasto P. Zarząd Dróg i Z. Miejskiej powódka W. L. wniosła o zadośćuczynienie 80 000 zł i odszkodowanie 9 247, 51 zł, obie kwoty z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 20 grudnia 2016 r. do dnia zapłaty oraz rentę po 100 zł miesięcznie, płatną do dnia 10. każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami za opóźnienie na wypadek uchybienia terminu płatności, począwszy od 1 grudnia 2016 r. tytułem skutków upadku na nierównym chodniku w dniu 24 lipca 2016 r., a także ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku w przyszłości

(pozew – k. 2-11)

Pozwana Gmina Miejska P. – Miasto P. wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów, gdyż wypadek miał miejsce na zjeździe, którego utrzymanie, zgodnie z art. 30 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych, należy do właścicieli lub użytkowników gruntów przyległych do drogi.

(odpowiedź na pozew – k. 137-140)

W dniu 26 maja 2017 r. do postępowania po stronie pozwanej przystąpił jej ubezpieczyciel (...) S.A. V. (...) w W., również wnosząc o oddalenie powództwa w całości.

(polisa – k. 146-152, interwencja – k. 161- 164)

Na wniosek powódki postanowieniem z dnia 6 lutego 2018 r. Sąd wezwał do udziału w sprawie w charakterze pozwanego Zakład (...) sp. z o.o. w P.

(postanowienie – k. 306)

Pozwana spółka wniosła o oddalenie powództwa w całości i zwrot kosztów procesu.

(odpowiedź na pozew – k. 311-315)

Powódka popierała pozew przeciwko obu pozwanym in solidum.

(skrócony protokół rozprawy – k. 332)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Wypadek wydarzył się w niedzielę 24 lipca 2016 r. około godziny 18:00. Powódka wracała z miasta ulicą (...) prostopadłą do ulicy (...). W pobliżu domu powódki płyty chodnikowe są połamane, więc mieszkańcy zwyczajowo chodzą jezdnią. Powódka widząc jednak, że jadą samochody, zdecydowała się wejść na chodnik na wysokości posesji Kwiatowa 2. Nie zauważyła, że akurat jest to miejsce, gdzie płyta chodnikowe są połamane, potknęła się i przewróciła. Upadek miał miejsce na wysokości starej furtki i bramy nieczynnych od wielu lat. Jest tam zwykły chodnik, jednak z obniżonym krawężnikiem. Na chodniku znajduje się nadto dwa okrągłe włazy do kanalizacji. Leżącą powódkę zauważył przechodzący obok sąsiad z ulicy (...) R., który domofonem zadzwonił po męża powódki, a ten po pogotowie. Pogoda była ładna. Powódka miała na sobie niewysokie buty na obcasie.

(zdjęcia – k. 14-16 oraz 304- 306, oświadczenie – k. 17, zeznania i wyjaśnienia powódki na rozprawie 8 września 2017 r. i 24 kwietnia 2019 r. – protokół skrócony - k 196 i 414-odwrot, zeznania świadka G. R. na rozprawie 8 września 2017 r. – protokół skrócony – k. 198)

Za chodniki w gminie P. odpowiada od 1 stycznia 2017 r. jednostka budżetowa gminy - Zarząd Dróg Miejskich, a wcześniej w 2016 r. Zarząd Dróg i Z. Miejskiej. Poza sporem jest istnienie ubytku na chodniku po stronie południowej ulicy (...), ale według gminy znajduje on na zjeździe z posesji Kwiatowa 2, który to zjazd jest wyznaczony przez obniżenie krawężnika. W listopadzie 2015 roku w jezdni na ulicy (...) był prowadzony ciepłociąg przez zakład (...). Nie był jednak wówczas rozkopywany chodnik. Przed położeniem ciepłociągu jezdnia była utwardzona płytami betonowymi Y., a po została odtworzona nawierzchnia betonowa z kostki betonowej wibroprasowanej. Do Zarządu Dróg nie wpłynęły skargi na stan chodnika na ulicy (...). Gdyby była skarga, gmina wysłałaby pismo do właściciela posesji. Nie ma praktyki, aby naprawy zjazdu dokonała gmina i występowała do właściciela z roszczeniem regresowym.

Po zgłoszeniu roszczeń powódki informacja została przekazana do Wydziału Wydawania Decyzji Administracyjnych i (...) Pasem (...) celem ewentualnego usunięcia zagrożenia. Od stycznia 2017 robi to firma zewnętrzna. Do dnia orzekania jednak żadne prace nie zostały w miejscu zdarzenia wykonane. Znajdujące się tam włazy - skrzynka zaworu wodnego lub gazowego najprawdopodobniej należy do właściciela posesji.

(decyzja o zatwierdzeniu projektu i pozwolenia na budowę i dalsza dokumentacja – k. 216-221, 262-270 , zeznanie świadka S. W. na rozprawie 8 września 2017 r. – protokół skrócony - k 198-odwrot-199, mapka – k. 192, uchwała Rady Miejskiej – k. 195)

Wykonanie umowy m.in. w zakresie odtworzenia nawierzchni jezdni po wykonywaniu prac ciepłowniczych w ul. (...) nadzorował z ramienia Zarządu Dróg Miejskich C. D., a wykonywał T. D., który prowadzi działalność pod firmą (...). Chodników nie było wówczas w zakresie prac.

Około miesiąc przez pracami wykonywanymi przez Zakładu (...), Zakład (...) robił w tej lokalizacji przyłącze. Wtedy mogło być robione coś przy chodniku, również w miejscu gdzie powódka przewróciła się. Inspektor odbierający obie prace w czasie odbioru nie stwierdził żadnego zagrożenia dla pieszych w zakresie stanu chodnika. Nie ma dokumentacji fotograficznej spornego miejsca przed pracami wodno-kanalizacyjnymi. Na zdjęciach późniejszych z miejsca zdarzenia widać, że stan chodnika nie jest dobry. W takim stanie chodnik po wykonanych pracach nie byłby odebrany.

Prace zakładu wodociągów w obrębie ulicy (...) trwały kilka dni, do tygodnia na przełomie od 28 września 2015 r. do 2 października 2015 r. Polegały na ułożeniu wodociągu, który spinał wodociągi w ulicach (...). Chodnik był w niewielkim zakresie objęty budową. Sama trasa wodociągu przebiegała pasem jezdni, ale przy robotach ziemnych chodnik trzeba było również naruszyć. Po zakończeniu budowy w miejscu, gdzie doszło do naruszenia chodnika wykonano prace odtworzeniowe, czyli zostały położone płyty. Chodnik przed rozpoczęciem prac i po zakończeniu wyglądał tak samo. Były położone płyty chodnikowe. Prace były prowadzone jak na mapie k 278, gdzie widoczne jest przyłącze do nieruchomości. Skrzynka widoczna na zdjęciu karta 13 prawdopodobnie jest na tzw. zasuwie domowej, czyli zasuwie utrzymującej przyłącze wodociągowe. Sama skrzynka nie była objęta pracą, ale w obrębie tej skrzynki były robione roboty, żeby się wpiąć do sieci. W zakresie przyłączy sytuacja wodociągu się nie zmieniła po budowie. Był to wyłącznie wodociąg technologiczny, który miał na celu poprawienie jakości wody w ulicy (...). Chodzi o to, żeby nie były ślepych końcówek i woda cyrklowała.

(umowa i dalsze dokumenty dotyczące prac – k. 225-232, pismo – k. 271, , zgłoszenie, decyzja, protokoły – k. 272-275, umowa zlecenie, kosztorys, opis, mapka – k. 233-236, zeznanie świadków: P. K. na rozprawie 20 czerwca 2018 r. protokół skrócony – k. 364 –odwrot, C. D. i T. D. na rozprawie 8 stycznia 2018 r. – protokół skrócony – k. 280-281, M. M. (1) na rozprawie 21 maja 2018 r., - protokół skrócony – k. 363)

W wyniku upadku w dniu 24 lipca 2016 r. powódka doznała urazu prawej kończyny dolnej w postaci złamania trzonu kości udowej. Jest to ciężki uraz ze wskazaniem leczenia operacyjnego oraz ze względu na groźbę wystąpienia powikłań. Jednym z nich na wczesnym etapie po złamaniu jest krwawienie. W czasie złamania dochodzi do uszkodzenia naczyń i wycieku krwi, a także wycieku krwi z dobrze ukrwionej jamy szpikowej poza naczynie. Z tego

powodu jest zagrożenie wystąpienia wstrząsu. U powódki stopień cierpień fizycznych był duży zaraz po urazie, w okresie pooperacyjnym oraz usprawniania ruchowego. Pacjentka wymagała długotrwałego leczenia i usprawniania rehabilitacyjnego, które trwa nadal. Wymagała stosowania leków doustnych, iniekcji podskórnych i dostawowych, co z pewnością było dotkliwie. Odczucia bólowe były intensywne przez pierwszy miesiąc, a potem stopniowo zmniejszały się. Również odczuwane bóle kolana i kręgosłupa mają związek z wypadkiem. Uszczerbek na zdrowiu powódki jest długotrwały i wynosi 15% z punktu 147a tzw. tabeli uszczerbkowej z 2002 r. W wyniku złamania doszło do zmniejszenia masy mięśniowej kończyny, ograniczenia wydolności chodu i dolegliwości bólowych. Powódka z tego tytułu doznaje ograniczeń w zakresie pokonywania dystansu i poruszania się po schodach, pozostawania w pozycji pochylej czy klęcznej. Nie może dłużej pozostawać w pozycji stojącej, przenosić ciężary. Jest ograniczona w aktywności towarzyskiej, w pracach domowych, zakupach, w pracach w ogrodzie. Przyjmowanie leków P., V. M. było konieczne i celowe. Leczenie było prawidłowe. U powódki występuje wskazanie do stałej rehabilitacji oraz w razie potrzeby przyjmowania leków doustnych o działaniu przeciwbólowym lub maści i zewów. Zalecane zabiegi fizjoterapeutyczne to minimum 100zł w miesiącu. Okresowo niezbędne są też kontrole. Właściwa forma rehabilitacji to zabiegi fizjoterapeutyczne w 10-dniowych sesjach co najmniej 3-4 razy w roku, które refunduje NFZ. Wskazane są nadto zabiegi tzw. ciepło lecznicze – naświetlanie lampą solux z użyciem filtra niebieskiego, magnetoterapia (pole magnetyczne), laser, masaż uda, a także ćwiczenia w warunkach domowych w asyście fizjoterapeuty. NFZ refunduje 80 dni takich ćwiczeń w roku. Wskazana jest też rehabilitacja w ośrodku jako uzupełnienie rehabilitacji ambulatoryjnej, również częściowo refundowana.

Powódka przez trzy miesiące od zakończenia leczenia szpitalnego wymagała opieki i pomocy ze strony osób trzecich w wymiarze 2-3 godziny dziennie. Następnie wymagała i nadal wymaga pomocy przy zakupach i pracach domowych oraz przy dojeździe do placówek leczniczych 1-2 godziny 2 razy w tygodniu.

Przed wypadkiem z 24 lipca 2016 r. powódka w maju 2013 r. miała złamanie trzonu kości udowej lewej. Z tego powodu była hospitalizowana i leczona operacyjnie bez powikłań. Uraz ten nie miał wpływu na wypadek z 24 lipca 2016 r.

Obecnie rokowania na przyszłość co do stanu wydolności chodu są niepewne. Nadal występuje zmniejszenie masy mięśniowej, co wpływa na stabilność całej kończyny i przyspiesza zmiany zwyrodnieniowe oraz powoduje dolegliwości bólowe.

(dokumentacja medyczna – k. 18–74, opinia biegłego rehabilitanta – k. 367-396)

Po wypadku u powódki nastąpiła niepowikłana zaburzeniami psychicznymi, prawidłowa reakcja afektywna, wyrażająca się: okresowym obniżeniem nastroju wraz z płacliwością, przeżywaniem niepokoju o swój stan zdrowia i sprawność fizyczną, doświadczeniem niepewności w trakcie poruszania się poza domem, okresowymi zaburzeniami snu nocnego. Obecnie powódka jest prawidłowo zaadaptowana psychologicznie do swojej sytuacji życiowej. Przeczy zmianom w swoim funkcjonowaniu społecznym po wypadku. Nie wymaga pomocy psychologicznej.

(opinia biegłej psycholog – k. 366-375)

Powódka ma 82 lata. Pozostaje w związku małżeńskim. Ma dwie córki w wieku 50 i 58 lat, które jednak mieszkają oddzielnie.

Po wypadku powódka pozostawała ponad tydzień w szpitalach, gdzie przeszła zabieg operacyjny oraz była przez miesiąc na rehabilitacji. Po wyjściu do domu poruszała się przy pomocy balkonika, a potem o 2 kulach. Musiała się uczyć chodzić po schodach. M. w jednorodzinny domu z piętrem. W szpitalu wymagała całodobowej opieki, więc przyjeżdżali na zmianę córka i mąż. W drugim szpitalu wymagała pomocy, przy myciu, czesaniu, siadaniu, w podstawowych czynnościach obsługowych. Także w domu wymagała asekuracji. Trzeba było ją zaprowadzić do toalety, pomóc się ubrać. Mąż powódki pracuje jako nauczyciel akademicki, a powódka jest na emeryturze. Zajmowała się domem. Obecnie te obowiązki przejęła dochodząca córka i mąż. Przed wypadkiem stan zdrowia powódki był dobry. U specjalistów się nie leczyła. 3 lata wcześniej miała złamaną drugą nogę. Wtedy również przewróciła się na ulicy podczas spaceru. Leczenie było skuteczne. W sądzie Pabianicach w sprawie I C 179/14 została zawarta ugoda w ramach

której C. wypłaciła powódce 15 000 zł zadośćuczynienia i koszty. Obecnie powódka sama nie wychodzi. Wcześniej była bardziej aktywna.

(zeznania świadków M. L. i J. B.)

na rozprawie 8 września 2017 r., protokół skrócony – k197-198

W związku ze zdarzeniem powódka poniosła koszty zakupu leków V. M. – 39,99zł i P. – 10,99zł, koszty przejazdów do placówek medycznych łącznie 6160 km oraz korzystała z pomocy rodziny 3 godziny dziennie, a od listopada do grudnia 2016 r. po 1 godzinie dziennie.

(Zestawienie w pozwie – k. 6-8, - faktura – k 77

zestawienie przejazdów – k. 78)

Powódka zgłosiła szkodę pismem z dnia 9 grudnia 2016 r.

(pismo wraz dowodem nadania – k. 82-86)

Pismem z dnia 20 grudnia 2016 r. pozwana gmina wskazała na brak swojej odpowiedzialności z uwagi na miejsce powstania szkody – zjazd z posesji, zaś pismem z dnia 15 lipca 2016 r. poinformowała o przekazaniu zgłoszenia szkody do ubezpieczyciela

(pismo – k. 87 i 155)

Właściciele posesji w P. przy ul. (...) jest K. M.

(wydruk z księgi wieczystej – k. 205-214, , wypis z rejestru gruntów – k. 215)

Powyższe ustalenia faktyczne oparte są na zeznaniach świadków, powódki, dokumentach oraz opiniach biegłych lekarzy. Wszystkie przedstawione dowody sąd uznał za wiarygodne.

Sąd zważył co następuje:

Zgodnie z ustawą o drogach publicznych art. 2a i art. 4 pkt 6 i 8, drogi wojewódzkie, powiatowe i gminne stanowią własność właściwego samorządu województwa, powiatu lub gminy. Chodnik jest to część drogi przeznaczona do ruchu pieszych, zaś zjazd to połączenie drogi publicznej z nieruchomością położoną przy drodze, stanowiące bezpośrednie miejsce dostępu do drogi publicznej w rozumieniu przepisów o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Jak stanowi art. 20 utrzymanie nawierzchni drogi, chodników, drogowych obiektów inżynierskich, urządzeń zabezpieczających ruch i innych urządzeń należy do zarządcy drogi. Jednak, zgodnie z art. 30 utrzymywanie zjazdów, łącznie ze znajdującymi się pod nimi przepustami, należy do właścicieli lub użytkowników gruntów przyległych do drogi.

W przedmiotowej sprawie sam wypadek powódki i jego okoliczności są bezsporne, jednak pozwana gmina powołuje się na okoliczność, że do potknięcia i upadku powódki doszło na zjeździe, którego nie miała obowiązku utrzymywać w stanie zdającym do bezpiecznego przejścia. Nie można jednak nie zauważyć, że ów zjazd równocześnie pełnił dla mieszkańców rolę chodnika. Co więcej nie był nawet wizualnie i architektonicznie, poza obniżeniem krawężnika, wyodrębniony jako zjazd. Od dawna nie był również w tym charakterze używany. Gmina miała przy tym jako zarządca drogi bezwzględny obowiązek zapewnienia wszystkim użytkownikom drogi, również pieszym, bezpieczne przejście, którego to obowiązku nie dopełniła. Dlatego na podstawie art. 415 k.c. ponosi odpowiedzialność za szkodę powódki. W ocenie sądu solidarna odpowiedzialność, za stan chodnika w tym miejscu, również na podstawie art. 415 k.c. spoczywa również po stronie Zakładu (...) sp. z o.o. w P., który jak wynika z przeprowadzonego w sprawie materiału dowodu, a w szczególności z zeznań świadka P. K. – k. 364-odwrot – 10 miesięcy wcześniej w obrębie wjazdu - skrzynki

znajdującej się w miejscu zdarzenia wykonywał roboty ziemne, żeby się wpiąć do sieci. Pozwany przedstawia co prawda dokumenty i zeznania świadków, że po wykonaniu prac całość drogi, w tym chodnik zostały przywrócone do stanu poprzedniego. Jednak świadek, który odbierał te prace M. M. (1) zeznał (k. 363), że stan chodnika był wówczas inny niż widoczny na zdjęciach wykonanych po upadku powódki – k. 304-306 i że w takim stanie na pewno tych prac by nie odebrał. Mając zatem na uwadze upływ zaledwie 10 miesięcy pomiędzy oboma wydarzeniami, w tym okresie zimy, należy uznać zgodnie z doświadczeniem życiowym, że prace odtwarzające musiały być wykonane nieprawidłowo i wystarczyło zaledwie 10 miesięcy, aby w miejscu, gdzie były wykonywane doszło do ubytku płyt chodnikowych, co w dalszej konsekwencji doprowadziło do potknięcia się i szkody powódki.

Z powyższych względów sąd uznał odpowiedzialność solidarną obu pozwanych za szkodę powódki. Odpowiedzialność ta zgodnie z art. 361 k.c. dotyczy normalnych następstw działania lub zaniechania, z którego szkoda wynika i dalej w tych granicach obejmuje straty, które poszkodowany poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć gdyby mu szkody nie wyrządzono.

Powódka żąda naprawienia szkody polegającej na uszkodzeniu ciała i wywołaniu rozstroju zdrowia poprzez wypłatę odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę (art. 445 k.c.) oraz wypłatę odszkodowania w związku z poniesionymi kosztami leczenia, dojazdów i konieczności korzystania z pomocy osób trzecich, a także wypłaty comiesięcznej renty na zwiększone potrzeby.

Zadośćuczynienie jest formą rekompensaty pieniężnej z tytułu szkody niemajątkowej i obejmuje swym zakresem wszelkie cierpienia fizyczne i psychiczne, które nie mogą być bezpośrednio przeliczone na pieniądze. Ustawodawca nie wprowadza przy tym żadnych sztywnych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia, pozostawiając do zagadnienie w całości uznaniu sędziowskiemu. W doktrynie od dawna podkreślano, że zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny i jako takie musi mieć odczuwalną wartość ekonomiczną. Do podstawowych z tych kryteriów zalicza się stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, trwałość obrażeń, prognozy na przyszłość, wiek poszkodowanego, skutki w zakresie życia osobistego oraz zawodowego, konieczność wyrzeczenia się określonych czynności życiowych, korzystania z pomocy innych osób, czy wreszcie stopień przyczynienia się poszkodowanego i winy sprawcy szkody. Istotne jest nadto, że zadośćuczynienie ma charakter jednorazowy, winno zatem uwzględniać w sposób całościowy wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te które mogą powstać w przyszłości.

W świetle powyższych uwag, zadośćuczynieniem adekwatnym do doznanej przez powódkę krzywdy jest kwota 60 000zł zważywszy na znaczne cierpienia fizyczne po wypadku, 15% trwały uszczerbek na zdrowiu, niepewne rokowania na przyszłość, utratę samodzielności w zakresie chodu i wykonywania prac domowych, a w konsekwencji ograniczenie samodzielnego funkcjonowania, które pomimo wieku i przebytego wcześniej złamana lewej nogi było u powódki przez wypadkiem bardzo dobre.

Żądanie odszkodowania i renty znajduje podstawę prawną w art. 444 § 1 i 2 k.c., który stanowi, że w razie uszkodzeniu ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty.

W przedmiotowej sprawie postępowanie dowodowe – opinia biegłego rehabilitanta – potwierdziła, że powódka w związku z wypadkiem przez trzy miesiące od zakończenia leczenia szpitalnego wymagała opieki i pomocy ze strony osób trzecich w wymiarze 2-3 godziny dziennie. Następnie wymagała i nadal wymaga pomocy przy zakupach i pracach domowych oraz przy dojeździe do placówek leczniczych 1-2 godziny 2 razy w tygodniu. Zasadne było także korzystanie z leków wskazanych w pozwie oraz dojazdy do placówek medycznych.

Kwota żądania z tego tytułu łącznie 9 247,51 zł jest szczegółowo wyliczona w pozwie i nie budzi zastrzeżeń sądu.

Dodatkowo powódka od grudnia 2016 r. żąda stałej renty na zwiększone potrzeby w wymiarze 100zł miesięcznie, co jest z jej strony żądaniem bardzo umiarkowanym, zważywszy na dużo wyższe faktycznie ponoszone stale koszty rehabilitacji i konsultacji medycznych, których zasadność i celowość potwierdził biegły rehabilitant.

Ustawowe odsetki za opóźnienie od zasądzonego zadośćuczynienia i odszkodowania, należą się powódce, zgodnie z wezwaniem do zapłaty po miesiącu od dnia otrzymania wezwania czyli od 20 stycznia 2017 r., a od pozwanej od dnia następnego po doręczeniu odpisu pozwu – k. 309, co miało miejsce 13 lutego 2018 r. Z kolei odsetki za opóźnienie od renty, od gminy od dnia 20 stycznia 2017 roku do dnia zapłaty co do rat wymagalnych do dnia 20 stycznia 2017 r. oraz w przypadku uchybienia terminu płatności którejkolwiek z późniejszych rat, od dnia następnego po dacie wymagalności raty, a od Zakładu (...) Spółki z o.o. w P. od dnia 14 lutego 2018 r. co do rat wymagalnych do dnia 14 lutego 2018 r. oraz w przypadku uchybienia terminu płatności którejkolwiek z późniejszych rat, od dnia następnego po dacie wymagalności raty.

W pozostałym zakresie (dalsze zadośćuczynienie, odsetki i ustalenie odpowiedzialności pozwanych na przyszłość), sąd uznał powództwo za niezasadne.